

Niemcy i Francja wspólnym głosem przed Radą Europejską

10 grudnia odbyły się 13. niemiecko-francuskie konsultacje międzyrządowe, na których uzgodniono wspólne stanowisko w walce z kryzysem zadłużeniowym strefy euro. Na Radzie Europejskiej 16–17 grudnia Niemcy i Francja będą zabiegać o ustalenie zasad, na podstawie których miałyby powstać stały fundusz kryzysowy dla strefy euro, ale odrzucając utworzenie wspólnego europejskiego rynku obligacji.

W trakcie konsultacji Niemcy i Francja ponowiły apel o utworzenie stałego funduszu kryzysowego, który stanowiłby ochronę przed utratą płynności finansowej członków strefy euro i rozprzestrzenieniem się kryzysu na inne kraje strefy. Natomiast w przypadku niemożności wyjścia z pułapki zadłużeniowej dany kraj miałby zostać poddany mechanizmowi pozwalającemu na jego kontrolowaną upadłość. Tym samym Niemcy uzyskały poparcie Francji dla procedury, dzięki której prywatni wierzyciele (banki) musieliby się liczyć z utratą części udzielonych pożyczek. Jednocześnie oba kraje odrzuciły pomysł wspólnych europejskich obligacji, forsowany przez szefa eurogrupy Jean-Claude Junckera, ponieważ obawiają się osłabienia bodźców do utrzymania dyscypliny fiskalnej i podniesienia kosztu długu na rynku obligacji. Niemcy tłumaczą swój sprzeciw brakiem ściślejszej unijnej koordynacji polityki gospodarczej. Podczas konsultacji z rządem francuskim przychyliły się zatem do propozycji dwustronnej harmonizacji prawa podatkowego i prawa pracy, wysuwanej przez Francję. Ponieważ nie zostały jednak przedstawione ani szczegóły, ani harmonogram takiego procesu, nie wydaje się, żeby zapowiedzi harmonizacji miały zostać szybko zrealizowane. Na dłuższą metę oba kraje będą jednak dążyć do uwspólnotowania tych obszarów w całej UE. <krut>